KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 4 (16) Listopada.— 1855 roku. № 304. Jutro, Śtej Salomei Panny. Ubyło dnia godzin 7, min: 58.

OD REDAKCJI.

Uprzedzając Szanownych Prenumeratorów, szczególnie z dala zamieszkałych, że, z dniem 31 Grudnia, kończy się za r. b., abonament *Kurjera;* zwłaszcza gdy niejednokrotnie doświadczono, iż robiony zapis w nieco opóźnionym czasie, stawał się jedynie przyczyną do niekompletnego odbioru tegoż; upraszamy o zastosowanie się do niniejszego przypomnienia. Nadmieniamy przytem, iż cena prenumeraty *Kurjera*, została niezmienną; a mianowicie: w kopertach rocznie rs. 10 kop: 60, czyli kwartalnie rs. 2 k. 65; zaś bez takowych, kwartalnie rs. 1 k. 65; albowiem życzący mieć przesyłane niniejsze pismo w kopercie, winien dopłacić rs. 1 kwartalnie; można także za opłatą kopertową jednego rubla, czyli w jednej kopercie, otrzymywać i kilka exemplarzy *Kurjera*. Pieniądze na *Kurjera* mogą być nadsyłane, w ilości jak wyżej, pod adresem *Redakcji Kurjera*, lub *Warszawskiej Expedycji Gazet*, ale z dopłatą kopertową, gdyż bez owej dopłaty, nadesłane żądanie bywa narażone na niejaką zwłokę w odbiorze pisma przez odwrotną korrespondencję. Ktoby zaś życzył odbierać to pismo nie w kopertach, w takim razie abonament jedynie tylko na właściwych Stacjach Pocztowych, uiszczany być winien.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, etc. etc. etc.

Na przedstawienie Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego,

Postanowiliśmy i Stanowimy:

Art: 1. Udzieloną zostaje, tytułem szczególnej nagrody, Pani Marji *Kulczyckiej*, wdowie, Siostrze rodzonej zmarłego Radcy Tajnego *Morawskiego*, Senatora, Członka Rady Administracyjnej, przez wzgląd na znakomite zasługi jego, położone dla kraju w ciągu 48-letniej zaszczytnej służby, pensja w ilości rs. 1,500, rocznie, pod zwykłemi warunkami.

Art: 2. Pensja ta liczyć się ma od dnia dzisiejszego. Wyznaczona zaś poprzednio Pani *Kulczyckiej* pensja z tytułu zasług męża, b. Sekretarza Jlnego Prokuratorji Królestwa, ustaje.

Art: 3. Wykonanie niniejszej Woli Naszej, Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu polecamy.

Dan w *Nikolajewie*, d. 25 Września (7 Października) 1855 r.

(podpisano) »ALEXANDER."

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, Ig: Turkułł.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 300 na fundusz wieczysty dla Kościoła parafjalnego w *Sobocie*, przez Józefa *Dąbrowskiego;*—oraz darowizny: *a*) Summy rs. 6,750 na zapłacenie reszty szacunku za nieruchomość pod Nr 615 przy ulicy *Danielewiczowskiej* w *Warszawie*, na Synagogę nabytą, z obowiązkiem obracania z dochodów tej nieruchomości, jako procentu od powyższego kapitału, kwoty rs. 337 na wykup osób uwięzionych za dług mniej jak rs. 75 wynoszący, przez Mathiesa *Rosen* i Mikołaja *Gutman*, Bankierów *Warszawskich*. *b*) Summy rs. 1,000 dla Szpitala Starozakonnych w *Warszawie*. *c*) Summy rs. 2,400 i 30 exemplarzy dzieł *Tugenholda* treści moralnej, tudzież summ rs. 180 z wexlu od Alexandra *Rosen* i rs. 2,280 kop. 40 zaległej opłaty koszernego od różnych osób dla Domu Przytułku sierot i ubogich Starozakonnych w *Warszawie*, i *d*) Rs. 4,500 dla Synagogi przy ulicy *Danielewiczowskiej* w *Warszawie*, z obowiązkiem: 1) Utrzymania Szkółki religijnej dla uczniów Starozakonnych do Szkół Chrześcjańskich uczęszczających. 2) Opłacania corocznie po rs. 83 kop. 20 czynszu na smętarz Starozakonnych w *Warszawie*. Te już ad *b*, *c* i *d*, także przez Mathiasa *Rosen*, Majera *Bersona*, Bankierów, oraz Stanisława *Brüner*, Leona *Lewenberga*, Szoela *Kaftala* i Abrahama Mordko *Winawer*, Kupców *Warszawskich* poczynione, z przywiązaniem do takowych darowizn, a mianowicie do darowizny pod lit: *a*, następujących warunków: 1) Że Dom Modlitwy Starozakonnych przy ulicy *Danielewiczowskiej* w *Warszawie* pod Nr 615 położony, ma pozostać przy dotychczasowym nazwaniu: Synagogi przy ulicy *Danielewiczowskiej*, i pod takiem nazwiskiem w hypotece tytuł własności całej tej nieruchomości uregulowanym zostanie. 2) Że zwolnieniu od podatków i opłat Skarbowych ulegać będzie z tej nieruchomości wyłącznie tylko tak jak dotąd, sam Dom Modlitwy i mieszkania przez służbę Synagogi zajęte. 3) Że sposób w jaki zarząd funduszami tej Synagogi przez komitet wybieralny co lat 3, z grona osób do tejże należących, został prowadzonym i nadal nie zależnie od Dozoru Bóżniczego Okręgu Gminy Starozakonnych *Warszawskiej*, utrzymywanym będzie, nienaruszając obowiązków, jakim co do przykładania się do wszelkich opłat na cele wspólne Gminy, tudzież na podatki Skarbowe, jak równie pod względem obowiązku spisywania aktów dotyczących religijnych obrzędów, przy nadawaniu imion nowonarodzonym, ślubach i zejściu, oraz co do aktów stanu cywilnego, wszyscy starozakonni w Okręgu tejże Gminy zamieszkali w ogóle ulegają. 4) Że Nabożeństwo w tej Synagodze odbywać się będzie na przyszłość w tym samym sposobie, jak to dotąd miało miejsce.

Z Petersburga, 22 Października (3 Listopada).

Wiadomości z Anatolii.

Doniesienie Jenerał-Adjutanta Murawiewa z d. 30go Września (12 Października) za Nr 1,337.

(Dalszy ciąg).

Skoro wojska uszykowały się, rozlokowano je w sposób następujący: jedna secina z konno-racową komendą

Nr 2gi zajęła wzgórze, na którem ustawioną także została Bateryjna baterja Nr 2, za niemi piechota, a na lewo dwa dywizjony dragonów z baterją konną.

Podczas tego cofania się, odznaczył się szczególniej dowódzca pułku Bielawskiego, Pułkownik Niejełow, który, nie zważając na otrzymaną ranę pozostawał przy wojskach i pomagał do uporządkowania piechoty, oraz setnik Zrianin, który, gardząc wszelkiem niebezpieczeństwem, wywoził naszych rannych z pod samych fortyfikacji.

Turcy oswobodziwszy się od ataków Jenerał-Lejtnantów Kowalewskiego i Xięcia Gagarina, zwrócili wszystkie swoje usiłowania na kolumnę Jenerał-Majora Majdel; część ich rzuciła się na pomoc swym redutom atakowanym, a większa część ruszyła dla odcięcia naszej jazdy i piechoty, które zajęły obozy. Jazda nasza została wyprowadzoną z fortyfikacji, a piechota, wziąwszy się na lewo, przyłączyła się do wojsk, które działały pod osobistem dowództwem Jenerał-Majora Majdel.

Przy szturmie lewo-skrzydłowej reduty Jenerał Majdel został raniony kulą w rękę, lecz pozostał przy wojskach. W tymże czasie ranieni zostali: dowodzący 1m bataljonem Lejb-Karabinjerskiego pułku Major Baron Wrangel; Major Rogożyn, który po nim objął dowództwo; Dowódca 2go bataljonu Lejb-Karabinjerskiego pułku, Podpułkownik Wrangel; Dowódca 4go bataljonu pułku Mingrelskiego, Major Baum; Dowódca 4go bataljonu pułku Grenadjerów, Major Piradow, i poległ Dowódca 2go bataljonu tegoż pułku, Major Walchowski. Wielu z dowodzących rotami także poległo lub zostali ranieni. Wkrótce po pierwszej ranie Jenerał-Major Majdel otrzymał drugą ranę ciężką kulą w piersi. Było to przed 7mą godziną rano. Stan rzeczy w innych kolumnach szturmujących nie był tu jeszcze wówczas wiadomy. Słabnąc od dwóch ran ciężkich, Jenerał Majdel dał rozkaz Kapitanowi Sztabu Jeneralnego Romanowskiemu trzymać się do ostatka na zajętej pozycji, podprowadzić rezerwy i oddać komendę starszemu, a z wiadomością o położeniu rzeczy i po rezerwy do kolumn najbliższych posłał zostającego, przy mnie i odkomenderowanego do tej kolumny przy zaczęciu szturmu, Rotmistrza Gwardji Baszmakowa.

Rezerwa z dwóch bataljonów pułku Riażskiego i dwóch rot saperów, z Bateryjną baterją Nr 1szy niezwłocznie była wprowadzoną do zajętej przez nas części fortyfikacji, a wślad za niemi pospieszyła Lekka baterja Nr 1szy z znajdującemi się przy niej rotami Saperską i Strzelców.

Z rozporządzenia Jenerała Majdel, wydanego jeszcze przed wyruszeniem, dowództwo po nim miał objąć Dowódca Mingrelskiego pułku strzelców, Pułkownik Serebriakow. Ale Sztab-Oficer ten, skierowany na fortyfikację centralną, zdoławszy opanować część jej więksą i bagnetem dotarłszy do głównej reduty Tomas-Tabia, został raniony trzema kulami i niemógł objąć komendy. Wtedy Naczelnik 2ej linji, dowodzący pułkiem Grenadjerów Jego Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Pułkownik Xiążę Tarchan-Mourawow 2gi rzuciwszy się ku wojskom słabnącym w powstrzymywaniu wzmagającej się natarczywości Turków i w próżnych wysileniach przeciw redutom, bagnetem odparł idące na pomoc wojska nieprzyjacielskie i zwrócił się przeciw redutom. Kilku ludzi wskoczyło już na wał, inni wdarli się do wyjścia reduty, lecz rażeni polegli. Strącony i złamany sztandar, który się już w rowie znajdował, wyniesiono.

Przybycie rezerw a w szczególności artylerji, ulżyło wojskom szturmującym i dało możność usadowić się trwale w zajętej przez nas części fortyfikacji Tureckich. Dowódca lekkiej baterji Nr 1szy Pułkownik De-Sage zajął prawą stronę pozycji i obrócił część dział ku stronie obozu, a drugą ku stronie Karsczaju, przeciw baterjom niższego (południowego) obozu, ktore strzelały na tyły nasze. Dowódca bateryjnej baterji Nr 1szy, Podpułkownik Briskoro, wszedłszy do fortyfikacji, rozłożył się z swą baterją na lewej stronie zajętej pozycji i zwrócił część dział przeciw redutom, a drugą przeciw wojskom Tureckim, zaczynającym znowu zbierać się przy obozie i których liczba z każdą chwilą wzrastała. Przybyłe z temi baterjami trzy roty Saperów, pod wodzą Kapitana Xięcia Bektabekowa, i dwie strzelców, pod wodzą Pułkownika Łuzanowa, przyłączyły się do piechoty, działającej przeciw redutom, dwa zaś bataljony Riażskie pozostawiono dla eskorty baterji.

Atak przeciw wewnętrznym frontom redut wznowiony został nową siłą, lecz głębokie ich rowy i wysokie przedpiersienia, czyniły bezowocnemi wszelkie usiłowania. Sztabs-Kapitan Lejb-Karabinjerskiego pułku Mindelejew, schwyciwszy sztandar 1go bataljonu pułku karabinjerów, rzucił się na nowo na pomienioną redutę. Razem z nim poprowadził trzecią rotę saperów, z bataljonu saperskiego Kaukazkiego Sztabs-Kapitan Kokorew. Pierwszy z nich raniony, drugi poległ, wielu zginęło, i pokuszenie to nie udało się równie jak i poprzednie. W tymże czasie zabity został dowódca kaukazkiego bataljonu strzelców, Pułkownik Łuzanow. Tymczasem Turcy, koncentrując na kolumnę szturmową ogień ze wszystkich baterji najbliższych, zaczęli tu ściągać bataljony tak z górnych jak i dolnych fortyfikacji. Bataljony Riażskie zostały posunięte częścią przeciw wojskom nacierającym, częścią dla zasłony tyłu szturmujących.

Wtedy przybył na miejsce boju wysłany przezemnie Jenerał-Major Broniewski, oraz zbliżyły się posunięte także przezemnie posiłki. Jenerała tego wysłałem natychmiast po otrzymaniu wiadomości o ranie Jenerał-Majora Majdel, rozkazawszy podejść z rezerwy, czterem bataljonom piechoty.

Zaraz potem wyprawiłem tam także z wojsk kolumny pośredniczącej, czwarty bataljon Tulskiego pułku strzelców, z dywizjonem bateryjnej baterji Nr 4ty, z 18ej brygady artyleryjskiej, a z rezerwy jeszcze jeden bataljon pułku Riazańskiego. Ostatni z tych bataljonów rozkazano prowadzić dyżurnemu Sztabs Oficerowi Korpusu Czynnego, Podpułkownikowi kaukazkiego bataljonu saperów, von Kaufmannowi, i ruszyć na obejście fortyfikacji z prawej strony.

Skierowawszy idące z przodu 1szy i 2gi bataljony pułku Bielewskiego, z Sztabs-Kapitanem Sztabu Jeneralnego Ufniarskim, na wzmocnienie szturmujących, i przeznaczywszy idące za niemi 1szy i 3ci bataljony Grenadjerów, na zasłonę artylerji, Jenerał Broniewski zachęcił wojska i gotował się do wznowienia szturmu,

ale otrzymawszy ciężką ranę w ramię, został wyniesiony z pola bitwy, oddawszy komendę Dowódcy pułku Riazkiego, Pułkownikowi Ganeckiemu.

Objąwszy ze starszeństwa komendę, Pułkownik Ganecki, wysunął naprzód nadeszły ku baterji 1szy bataljon pułku Grenadjerów, i rzuciwszy się sam z 5m bataljonem swego pułku, z sztandarem w ręku, osobiście poprowadził bataljony na szturm reduty lewoskrzydłowej, a 3ci bataljon, oraz część wojsk na pozycji stojących, skierował na centralną redutę z tyłu. Żołnierze znowu dobiegli do rowu, niektórzy wskoczyli na wał, lecz rażeni strasznym ogniem krzyżowym, na nowo cofnąć się musieli. Tu poległ na czele swego bataljonu Major pułku Grenadjerów Jego Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza Gersewanow. Komendę bataljonu objął Major Xiążę Trubeckoj; wkrótce i on został raniony, lecz pozostał przy wojskach i kierował bataljonem do końca boju.

Jednocześnie Podporucznik 3ej roty Grenadjerów, Czerkasowski, widząc, że roty dowódca poległ, pospieszył, niebacząc na odniesioną ranę, do roty, posunął ją naprzód, zajął znowu opuszczoną przez nas baterję i skierowawszy stojące tu działo nieprzyjacielskie na redutę środkową, dał zeń ognia.

W ataku tym polegli także przed swemi rotami: Sztabs-Kapitan Aksenow 2gi i Porucznik Aksenow 1szy, obaj z bataljonu Kaukazkiego Saperów, oraz raniony ciężko Podporucznik z tegoż bataljonu, Kupfer.

Zaraz potem wzięły w rozprawie udział 1szy bataljon pułku Riazańskiego i 4ty bataljon Tulskiego.

Otrzymawszy rozkaz pójścia na pomoc wojsk 2ej kolumny i skierowania się na prawo od fortyfikacji Tureckich, Podpułkownik von Kaufmann, z pierwszym bataljonem pułku Riazańskiego, posunął się na górę od mostu Kiczik-Kewskiego, po którym przeszła już była kolumna rezerwowa, i nie zważając na silny ogień z baterji dolnych, doszedł z niewielką stratą do szczytu wzgórz Szorachskich i pojawił się na prawem skrzydle zajętej przez nas pozycji. Tu z polecenia pozostałego ze starszeństwa przy wojskach 2ej kolumny Pułkownika Ganeckiego, Podpułkownik von Kaufmann, wezwał ochotników z oddziałów, które zajmowały wnętrze fortyfikacji, i przyłączył ich w liczbie 120 z 5u oficerami do swej kolumny.

Obszedłszy stojące na pozycji wojska, Podpułkownik Kaufmann, skierował się na fortyfikację środkową Tomas-Tabia, lecz spotkany został silnym ogniem krzyżowym z dwóch wzajemnie się flankujących małych redut drugiej linji, które wzniesione zostały z kamienia, wewnątrz obozu oszańcowanego i dochodziły do piersi żołnierzy.

Bataljon Riazański z ochotnikami na przedzie, atakował najpierw 1szą, a po zdobyciu takowej 2gą redutę; znajdujący się tam Turcy w liczbie 150, wszyscy wykłóci zostali.

W tych redutach Podpułkownik von Kaufmann narażony był na silny ogień z Tomas-Tabia i fortyfikacji przyległych. Jednocześnie zwróciły na się jego uwagę wojska Tureckie, które działały przeciw 2ej kolumnie.

Odparłszy bagnetem atakujących ich Turków, Riazancy poszli na fortyfikację środkową, lecz spotkani zostali morderczym ogniem krzyżowym. Odprowadziwszy wojska do niewielkiego wąwozu, Podpułkownik Kaufmann, znowu je uszykował w zamiarze wznowienia ataku. Tymczasem Turcy, wysunąwszy w tę stronę znaczną część piechoty, zdołali odciąć ten bataljon od reszty wojsk 2ej kolumny.

W tak krytycznej chwili Podpułkownikowi Kaufmann pozostawało do wyboru utorować sobie drogę, bądź ku 2ej kolumnie, bądź ku kolumnie Jenerał-Majora Bazina, która znajdować się miała na północnej pochyłości wzgórz Czachmachskich. Podpułkownik Kaufmann postanowił przerznąć się w tym ostatnim kierunku. Turcy zaś, którzy go odcięli od 2ej kolumny, odciągnięci zostali przez wysłany wówczas przeciw nim 4ty bataljon pułku Tulskiego pod wodzą Rotmistrza Lejb-Gwardji Baszmakowa. Skierowawszy się obraną przez się drogą i przerżnąwszy z bagnetem w ręku, Kaufmann uformował na około bataljonu łańcuch sztucerników i przeszedł za linję fortyfikacji, lecz ujrzał się tu pod silnym ogniem krzyżowym ze wszystkich baterji najbliższych. Spostrzegłszy w środku wądołu, którym szli wówczas Riazancy, niewielki wąwóz i w oddaleniu jazdę, Kaufmann schronił się z bataljonem do tego wąwozu i wysłał zostającego przy nim już rannego urzędnika, na koniu także ranionym, do Jenerał-Majora Bakłanowa z prośbą o pomoc. Wówczas Turcy, którzy ścigali bataljon, atakowali takowy niejednokrotnie bagnetem, lecz za każdym razem ze stratą odparci zostali. Jenerał Bakłanow wysłał niezwłocznie znajdujące się przy nim działa konne przeciw najbliższym od Riazańców fortyfikacjom Tureckim, do których tamte poczęły dawać ognia. Korzystając z tego Podpułkownik Kaufmann posunął się dalej i wyszedł z pod wystrzałów zabrawszy z sobą rannych.

W tem walecznością nacechowanem poruszeniu, Riazańcy dowiedli, że zasługują na nazwę starego pułku, który wsławił się za dawnych czasów pod wodzą Szefa swego, Jenerała Skobelewa. Najbliższymi pomocnikami Podpułkownika Kaufmanna, oprócz dowódcy bataljonu Majora von Brigen, byli dowódcy rot: Sztabs-Kapitanowie Malinowski i Poniewski, i Porucznik Małachow, Adjutant bataljonowy Praporszczyk Bachtinski 3ci, Praporszczyk z pułku Tulskiego Łaskowski, który przyłączył się do tego bataljonu jako ochotnik, i zostający przy Sztabie Korpusu Czynnego Podporucznik pułku Lejb-Karabinjerów Makiejew. Wszyscy ci oficerowie słowem i czynem zachęcali niższych stopni w chwilach stanowczych. Pod Podporucznikiem Makiejew zabity został na początku walki koń i sam on odniósł ranę, lecz pomimo to pozostawał w szeregach dopóki nie dostał kontuzji w nogę.

Podczas tych nowych usiłowań celem zdobycia redut, Pułkownik Ganecki został raniony kulą w ramię, a Pułkownik Moskalew, który go zastąpił, poległ. Lecz dowódcy oddziałów, trwając w zamiarze wykonania danego sobie polecenia trzymania się do ostateczności w zdobytych fortyfikacjach i zawładnięcia redutami, zgromadzali i szykowali żołnierzy pod ogniem morderczym, wlewając ducha w podwładnych własnym przykładem nieustraszoności i poświęcenia się, sami wiedli ich to przeciw wojskom Tureckim, które usiłowały wyprzeć ich z fortyfikacji, to przeciw redutom. Tak Puł-

kownik Xiążę Tarchan-Mourawow przez cały ciąg walki nie przestawał zgromadzać oddziałów dowodzonego przez się pułku i wiódł je nieustannie do ataku. Zostający przy mnie Pułkownik od Artylerji Korsakow, wysłany podczas rozprawy do punktów najbardziej zagrożonych, w obec ubywających z szybkością dowódców, zastępował takowych zgromadzając ludzi i wiodąc ich znowu do walki. Wysłany z nim zostający przy mnie do szczególnych poruczeń Urzędnik, Assessor Kollegjalny Poparigopulo (wszyscy bowiem adjutanci rozesłani już byli ze zleceniami), brał jak najczynniejszy udział w powtarzanych często atakach i w walce ogólnej rąbał własną ręką Turków. Raniony został pod nim koń.

Nie mogę nie wspomnieć tu choć w kilku słowach o tej bohaterskiej i zimnej krwi i prawdziwem poświęceniu się, jakiemi odznaczyły się wówczas baterje Bateryjna Nr 1szy i lekka Nr 1szy Grenadjerskiej brygady Kaukazkiej. Pełniły one święcie swą powinność, nie bacząc na żadne niebezpieczeństwo. Ani straszny ogień krzyżowy ze wszystkich baterji najbliższych, ani morderczy ogień karabinowy z redut, do których działa zbliżały się nie więcej jak na 80 sążni, nic nie mogło zachwiać ich gorliwości we wspieraniu działań piechoty. Baterje te zatrzymywały niejednokrotnie jednemi kartaczami bataljony Tureckie, idące na odsiecz swym fortyfikacjom od strony Czachmach i dolnych fortyfikacji Karsu, a działa ich zmusiły po kilkakroć do milczenia baterje nieprzyjacielskie, które je przewyższały tak kalibrem jak i ilością dział. Szczególną zaś zwrócili na się uwagę, oprócz Pułkownika de Sage i Podpułkownika Briskorn, Sztabs-Kapitan Schlitter i Porucznik Dawydow z Bateryjnej Nr 1 baterji, oraz Porucznik Simczewski, Podporucznik Gasfort i Praporszczyk Xiążę Gagarin z lekkiej Nr 1szy baterji. Z tych drugi, czwarty i piąty, pomimo ran i kontuzji odniesionych, zostawali do końca walki we froncie.

Wysławszy dla 2ej kolumny posiłki pod wodzą Jenerał-Majora Broniewskiego i Podpułkownika Kaufmanna, poleciłem jednocześnie Pułkownikowi Xięciu Dondukow-Korsakow zrobić pod pozorem ataku demonstrację.

Pułkownik Xiążę Dondukow-Korsakow posunął się naprzód, a baterja, zająwszy swą dawną pozycję, poczęła dawać ognia. Szykował tu piechotę Pułkownik ze Sztabu Jeneralnego Rudanowski, który pomimo odniesioną silną ranę w nogę, nie opuszczał swego stanowiska. (Inw: Ruski).

(Dokończenie nastąpi).

Przyjechali do *Warszawy*, JW.: Jenerał-Lejtnant Hr: *Tolstoj*, z *Symferopola;* JO. Xiążę *Krapotkin*, Rotmistrz Gwardji; i JW. Baron *Fredericks*, Kapitan-Lejtnant, Fligel-Adjutanci JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z *Petersburga;* oraz *von Schönlein*, Lejb-Medyk N. KRÓLA *Pruskiego*, z *Berlina*.

Jutro o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Centralne *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Salomei z Charzewskich *Kłodnickiej*, o godz: 11tej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się ze Jej duszę, Msza żałobna; poczem nastąpi poświęcenie grobu; na które zaprasza Córka, Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Salomei z Hintzów *Kozubowskiej;* na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 9ej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Salomei *Lipińskiej;* na które to, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, jako w 9tą rocznicę śmierci ś. p. Jana *Jeziorańskiego*, niegdy Naczelnika Sekcji w K. R. P. i S., odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10ej z rana, żałobna Wotywa, za spokój duszy jego; na którą, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Jan-Tomasz *Orłowski*, Expedytor Konsumcyjny, Członek Archi-Konfraternji *Literackiej*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 47, życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz Członków Konfraternji *Literackiej*, na exportację zwłok z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego* przy ulicy *Mylnej*, jutro o godz: 3ej z południa, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Marcjanna z Przybyłowskich *Mierzejewska*, Wdowa po Stanisławie *Mierzejewskim*, Rachmistrzu Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, przeżywszy lat 55, onegdaj zeszła z tego świata. Pogrążeni w żalu Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W tyloletnią, a tak zawsze bolesną pamiątkę utraty ukochanego Syna *Adolfka*, złożono w Redakcji *Kurjera* rs. 3, z prośbą, by te zostały rozdane pomiędzy 4ch. chłopaczków po lat 10 liczących; a ci, aby w dniu jutrzejszym, u Tronu PRZEDWIECZNEGO wznieśli swe modły o spokój duszy tego Anioła, i Brata Jego *Ludwika*.

Znany Zegarmistrz Pan *Babczyński*, przeniósł dotychczasowe mieszkanie swoje, do domu N° 436 na *Krakowskiem-Przedmieściu;* a że wiadomym jest powszechnie jego pośpiech i dokładność w wykonywaniu powierzonych mu robót, przeto o zmianie lokalu jego a tem samem i przeniesieniu zakładu, pospieszamy donieść Czytelnikom naszym.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Operze *Lalka Norymbergska*, Wszyscy; po wyjątku z Opery *Nabuchodonozor*, Pani *Buszek;* po wyjątku z Opery *Macbeth*, Panna *Rivoli* 2-kroć.

Dziś wieczorem, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy *Elektoralnej* pod Nr 930, w domu *W. Drege*, obok Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*, grać będzie dobrana orkiestra pod dyrekcją *P. Jakobi*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 66; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 83, wartość kuponu kop: 50; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 31, dają rs. 15 kop: 27, wartość kuponu kop: 23⅚; za no-

wą *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 95 k. 4, dają rs. 94 k. 54, kupon k. 45[15]/18.

Anglja. *Londyn, 7go Listop*:.— Rząd podobno ofiarował Xięciu *Newcastle*, w *Krymie* bawiącemu, Ministerstwo osad. — *Scovell*, współzawodnik *Napiera* przy wyborze do Parlamentu w *Southwark*, zrzekł się kandydatury.— Vice-Admirał Sir Francis *Seymour*, zostanie Komendantem *Portsmouth*, w miejsce Vice-Admirała *Cochrane*. — Zeszłego Wtorku odkryto w *Bradford* olbrzymią statuę żelazną, Sir Roberta *Peel*. — Z legji *angielsko-niemieckiej* w *Shorncliffe* stojącej, aresztowano Oficerów, którzy się dezercji dopuścili. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 10go Listop:.— Wczoraj, nowy Lord-Mayor *Londynu*, Dawid *Salomons*, wykonał prawem przepisaną przysięgę, a następnie odprawił pochód uroczysty z *City* do *Westminster*. Zaniechano jednak na ten raz w tym pochodzie dziwacznej wystawności dawnych czasów. Wieczorem, P. *Salomons* dawał w *Guildhall* świetny obiad, na który, oprócz znakomitych osób, zaproszono Posłów: *Francuzkiego*, *Sardyńskiego*, *Tureckiego*, *Haityjskiego* i innych. (St: Anz:).

Lord-Mayor *Londynu* został zaproszony przez Xięcia *Napoleona*, na uroczystość zamknięcia wystawy *Paryzkiej*. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 12go Listop*:.— Wczoraj przybył tu z *Frankfurtu* Baron *Prokesch*.— Jutro spodziewany jest Cesarz z *Tryestu*. — Konkordat ma być ogłoszony we Wtorek.— Stan zdrowia Arcy-Xięcia *Ferdynanda-Maxa*, jest zadowalający; potrzebuje tylko spokojności, z powodu rozdrażnienia organów, wzroku i słuchu. (St: Anz:).

Korpusy wojsk w *Wschodniej* i *Zachodniej Galicji* stojące, zostaną zmniejszone.— Wody rzeki *Po* wezbrały i wylały na 4 mile od brzegów. Prawie wszystkie mosty są zerwane, a szkody wielkie. — Arcy-Biskup *Wiedeński* został podobno mianowany Kardynałem.— Słychać, iż Hr: *Radecki* ma otrzymać tytuł Xięcia, i w skutku kilkakrotnych prośb, być uwolnionym od służby. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 10 Listopada*. — Fregata *Jeanne d'Arc* pod flagą Kontr-Admirała *Laguerre*, wróciła z wód *Chińskich* do portu *Lorient*.— Poseł *Portugalski* wręczył Cesarzowi list swego Monarchy, zawiadamiający o wstąpieniu tegoż na tron, i potwierdzający Posła pomienionego w dotychczasowych obowiązkach. (K. Pr: St: Anz:).

Krąży tu wieść, iż Poseł *Angielski*, Lord *Howden*, będzie odwołany z *Madrytu*, z powodu niezgody z rządem *Hiszpańskim*.— Xiążę *Cambridge* spodziewany tu jest we Środę. Zabawi on podobno do przyjazdu Króla *Sardyńskiego*, oczekiwanego w *Paryżu* na dzień 23 b. m.— Mówią tu, iż Papież jest cierpiący. — Wystawa na której czynnie zajmują się przygotowaniami do uroczystości rozdawania nagród, jest już prawie nie zwiedzaną, i zamieniła się tylko w rodzaj jarmarku, gdyż wszyscy wystawcy sprzedają swe wyroby. (Ind: Bel:).

Według korrespondencji z *Paryża*, 25 z. m. datowanej, Jenerał *Canrobert*, miał nazajutrz wyjechać do *Sztokholmu* z misją nadzwyczajną. Jednocześnie powiezie on Królowi *Szwedzkiemu* Wielki krzyż Orderu *Legji honorowej*. (J. de S. P.).

Wiadomość telegr: 11 Listop:.— P. *Morny*, został Prezesem Ciał Prawodawczych na r. 1856.— *Monitor* zaprzecza pogłoskom o zmianie ministerjalnej, przypisując ją złośliwości. (K. Pr: St: Anz:).

Grecja. *Ateny, 2 Listo*:.— Przybycie statków *Amerykańskich* do portu *Piraeus*, ma podobno na celu poparcie dawnych pretensji Konsula *Stanów Zjednoczonych*, P. *King*, do rządu *Greckiego*. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 9 Listop*:.-- *Marsal* i inni powstańcy, zostali schwytani. — W *Madrycie* cholera ustała.— Rząd zaprojektował zniesienie dzierżawy soli i tytuniu na r. 1857.— Liczba Biskupów w *Hiszpanji* ma być ograniczoną do 53.— Dochód z sprzedaży dóbr narodowych przyniósł dotychczas 50,407,201 realów. —*Estortus* został rozstrzelany. (K. Pr:St: Anz).

Kortezy, po ustaniu cholery, kompletniej zgromadzone, myślą podobno o cofnięciu uchwały wyjmującej przewinienia prasy z pod atrybucji sądów przysięgłych. (In: Bel:).

Niemcy. — Dekretem Króla *Würtembergskiego*, nakazane zostały nowe wybory deputowanych do drugiej Izby. — Prezes Ministrów *Bawarskich*, Baron *Pfordten*, wrócił 7go b. m., z *Paryża* do *Monachium*. (Schl: Ztg).

Prusy. *Berlin, 12 Listopada*.— Konferencje w kwestji cła na *Sundzie*, mają się zebrać 20go b. m. (N. Pr: Ztg).

Król *Pruski*, jak zapewniają, zamierza wynagrodzić Prezesa Ministrów, P. *Manteuffel*, udzieleniem mu donacji majoratowej, podniesieniem go do godności Hrabiego, i dziedzicznem zasiadaniem w pierwszej Izbie. (Ind: Belge).

Włochy. *Rzym, 4 Listopada*. — Papież obwieścił na wczorajszym Konsystorzu tajnym, o zawarciu Konkordatu z *Austrją*.— Z *Turynu* donoszą, iż *Alfieri* i *Sostegno* zostali mianowani Prezesami, a *Desembrois* i *Siccardi* Vice-Prezesami Senatu. (St: Anz:).

Ze Wschodu.— Statek *Jourdain*, przywiózł do *Marsylji* z *Konstantynopola* wiadomości datowane d. 1go b. m.— Admirał *Lyons* przybył do stolicy *Turcji*, a Admirał *Bruat* spodziewany tam był około 10go b. m. Eskadry mają także wkrótce opuścić morze *Czarne*. — Żandarmerja gwardji *francuzkiej*, 2go b. m. miała odpłynąć z *Konstantynopola* do *Francji*. — Wyprawa ku górnemu *Belbekowi* w *Krymie*, wróciła, nic nie zdziaławszy, znalazła bowiem przed sobą niedostępne drogi i bagna okiem nie przejrzane.— Sułtan rozkazał sprowadzać do stolicy zboże z prowincji *Azjatyckich*. Podobno wywóz żywności, z powodu drożyzny, ma być zakazany. — *Menekli-Ahmed* Basza, Dowódzca wojsk *Egipskich*, wrócił z *Eupatorji* do *Stambułu*. (St: Anz:).

Raporta Komendanta *Tureckiego* z *Kerczu*, nadeszłe 14 z. m. do *Konstantynopola*, są niezadowalające. Wojskom brak prowjantu i wody świeżej, a żołdu nie brały od ośmiu miesięcy. — Korpus *Rossyjski* Jenerała *Wrangel*, został od dwóch miesięcy znacznie wzmocniony. Powszechnie utrzymują, że Marszałek *Pelissier* nic już ważnego w tym roku nie przedsięweźmie. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości.— Xżna L., w czasie wojny prowadzonej przez *Karola XIIgo* w *Polsce*, wyjeżdżając do *Niemiec* w r. 1705, została wziętą do niewoli przez *Szwedzkiego* Pułkownika *Hagen*, który zabrał jej bagaże, kosztowności, pieniądze, słowem wszystko. *Karol XIIty* dowiedziawszy się o tem wypadku, napisał taki list do Pułkownika: »Ponieważ ja nie prowadzę wojny z kobietami, P. Pułkownik za odebraniem niniejszego, masz Xiężnę natychmiast wypuścić na wolność, oddać jej wszystko co tylko do niej należy, i jeśli co do dalszej podróży nie będzie się uważać zupełnie bezpieczną, P. Pułkownik ma jej towarzyszyć aż do granicy *Saskiej*. — *Anglicy* spijają trzy razy więcej rumu i *francuzkiego* koniaku, 7½ razy więcej piwa, i 8¼ razy więcej wina; *Szkoci* zaś 4¾ razy więcej *whisky*. A licząc głowa na głowę, przepija każdy *Anglik* rocznie 48 szelingów i 4 denary; a *Szkot* 27 szelingów. *Anglja* spożywa na palnych trunkach 11.14 razy więcej niż *Szkocja*, chociaż jej ludność tylko 6.227 razy liczbą przechodzi *Szkotów*. A najgłówniejszy przytem trunek jest piwo i whisky, po naszemu gorzałka. Doliczono się, że każdy *Anglik* spija za 33 szel: i 1 den: piwa, a za 6 szel: i 10 den: whisky; *Szkot* zaś przepija 4 szel: 3¼ den: za piwo, a 19 szel: i 10 den: za whisky.— Spytano raz pewnego znakomitego uczonego, co myśli o świetle elektrycznem? »Nie długo potrwa", odrzekł, »bo zanadto *oświeca*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Józ: Ob: z Przyborowic nr 584; Czetwertyńska Kazimiera Xżna z Gub: Kowieńskiej nr 490/1; Danielscy Józ: Oby: z Smolechowic, i Ant: Ob: z Mazowic nr 585; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z Grądów nr 625; Kwaśniewski And: Ob: z Gradzanowa nr 603; Kucharski Albin Ob: z Sokolnik nr 476; Młodecki Stan: Oby: z Gaworzyna nr 601; Niemirycz Stan: Oby: z Smolechowa nr 584; Pląskowski Sewe: Oby: z Młockiej woli nr 585; Studziński Emiljan Ob: z Winiar nr 586; Szczawiński Stan: Ob: z Biały nr 625; Tyszka Ant: Oby: z Porytego nr 476.

Wyjechali: Błociszewski Ludw: Oby: do Niedźwiady; Dąbkowski Ign: Oby: do Janek; Gurowski Miko: Hr. do Wyszyna; Ignatowski Rom: Dokt: do Ciechocinka; Tołoczko Edw: Ob: do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Bett Józ: Kup: z Krakowa nr 1080; Mejsel Izrael Kup: z Krakowa nr 2247.

Wyjechali koleją żelazną: Czajka Wład: Kom: Kup: do Krakowa; Jordan Adelajda Żona Złotnika do Włoch.

DONIESIENIA.

miejsce; adres mój pod Nr 1402, przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie Skład Mebli, u Właściciela domu.

NOWO URZĄDZONA CUKIERNIA I FABRYKA WIEDEŃSKA, KARMELKÓW, CUKRÓW I CZOKOLADY,

przy ulicy Długiej, w domu po-Paulińskim № 592.

Niżej podpisany Właściciel tegoż zakładu, pospiesza zawiadomić szano: Publiczność, iż tenże zakład w znaczne zapasy zaopatrzył, a mianowicie: KARMELKI, CUKRY różnego rodzaju, TORTY i CIASTA, oraz SUCHARKI Marjenbadzkie, funt po kop: 18; STRUCLE WIEDEŃSKIE, po kop; 5, 7½ i 45; BABY POZNAŃSKIE, po kop: 15 i 30; CIASTA Petersburgskie drobne, funt po kop: 20; JAJECZNIKI Brunświckie, funt po kop: 18.— OBSTALUNKI przyjmuje na wszelkiego rodzaju Cukry, Torty, Ciasta i Piramidy, tak w mieście jakoteż i na prowincję. Kupcom zaś odstępuje stosowny rabat.—Zamówienia na Lody i Napoje chłodzące, w każdym czasie z troskliwością wykonywane będą; a przedewszystkiem ma honor nadmienić o nowym zupełnie wynalazku bardzo skutecznych KARMELKÓW Kremowych z ziół Islandzkich, przeciw kaszlu i zaflegmieniu, które tu nie są jeszcze praktykowane, pudełko po kop: 30; tudzież KULKI, PASTELKI i CZOKOLADKI Cytwarowe, od robaków, pudełko po kop: 25.— F. *Rejnert.*

Bank Polski.— Z powodu zbliżającego się terminu: *a*) Wydawania w zamian za talony nowych arkuszy kuponowych na lat 10. do certyfikatów na obligacje cząstkowe lit: *A.*— *b*) Wydawania takichże arkuszy kuponowych do certyfikatów na obligacje cząstkowe lit: *B.* — *c*) Dołączania kuponów na lat 10, do certyfikatów lit: *B*, przeznaczonych do tego losowania w d. 28 Listopada 1855 r., podaje do publicznej wiadomości: 1) Że przyjmowanie talonów tak od certyfikatów lit: *A*, jak i *B*, tudzież samych certyfikatów *B*, losem w dniu 28 Listopada r. b. do uzyskania kuponów przeznaczonych, Kassa Banku uskuteczniać będzie, poczynając od 2go Stycznia 1856 r. każdo-dziennie od godz: 9tej do 1szej rano, wyjąwszy Święta i Poniedziałki. 2) Zgłaszający się po nowe arkusze kuponowe, winien przedstawić oddzielną co do pierwszych, oddzielną co do drugich, i oddzielną co do trzecich specyfikację, porządkiem numerów ułożoną, w ustępach po sto sztuk, tak, aby każdy zaczynał się od najniższego, a kończył się na najwyższym, czytelnie bez przekreśleń i skrobań, własnoręcznym podpisem, datą i numerem zamieszkania opatrzoną. 3) Na złożone w ten sposób talony, tudzież oryginalne certyfikaty lit: *B*, Kassa Banku wydawać będzie kwity tymczasowe, ważne do najbliższego Poniedziałku, w którym to dniu wyłącznie za zwrotem tych kwitów i własnoręcznem pokwitowaniem interesenta, nowe arkusze kuponowe wydawane będą. 4) Talony od certyfikatów lit: *A*, i *B*, każdy w szczególności ma być opatrzony czytelnym własnoręcznym podpisem lub stęplem składającego, oraz datą złożenia w Kassie Banku. Certyfikaty lit: *B*, z powodu że mogą być przeznaczone do dalszych obrotów, nie powinny być podpisywane. 5) Cała partja składana w jednym dniu tak talonów jak Certyfikatów lit: *B*, ma być ułożona porządkiem w paczkach kolejnym numerem oznaczonych, odpowiadających najściślej ustępom konsygnacji, o której w punkcie 2m mowa. 6) Uszkodzone talony i Certyfikaty lit: *B*, mają być obłożone czystym papierem, nigdy zaś klejone, i powinny przedstawiać dokładnie główne cechy, to jest nienaruszone numera w talonach, a zaś w Certyfikatach litera *B* numer serji. obligacji i u dołu Certyfikatu jak równie wszystkie podpisy i znaki wodne. Uchybiający któremukolwiek z powyższych punktów, zwróconą mieć będzie konsygnację razem z effektami, dla uporządkowania stosownie do niniejszego ogłoszenia, i dopiero w dniu następnym będzie miał prawo przedstawić je powtórnie Kassie Banku do przyjęcia.— Prezes, Rzeczy: Radca St:, B. *Niepokojczycki.*— Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

BRUKWI, bardzo dobrego gatunku czertw: 36, razem lub częściowo, można kupić pod Nrem 791, przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość u Rządcy domu. Kupującym razem kilka czetwierti, będzie mógł mieć rabat. Gdyby zaś potrzebujący kupna, rzeczonej brukwi, życzył sobie, zakupić 150 czetwierti, może powziąść bliższą wiadomość na miejscu, we wsi Mamki, za Pragą o wiorst 11, lub też w Warszawie pod Nr 791.



POŻYCZKA rs. 2,000, jest do umieszczenia, na pierwszy Nr hipoteki domu murowanego, przy jednej z główniejszych ulic. Chcący wejść w umowę, zechcą adres swój nadesłać do Apteki W. Jakubowskiego, przy ulicy Nowy-Świat, obok Straży Ogniowej.

Niżej podpisaną, zawiadamiam Szan: Publiczność, iż Zakład **WYWABIANIA PLAM**, z wszelkich Sukien, Materji, Axamitów i t. p., nadal prowadzony jest pod mojem kierunkiem; nadto, podejmuje się zestepowania rozdartych Sukien, Szali, Chustek, Kaszmirów, i t. p., tak doskonale, że w miejscu tem gdzie rozdarte było, żadnego znaku nie będzie; zamieszkała pod Nr 44, ulica Piwna.— A. *Cetnerowicz.*

Jest do sprzedania **DRZEWO**, na rozległości 250 dziesiatyn (500 morgach) Lasu, Sosnowe, na Belki, Krokwy, Płatwy, Browarkę i Sągi, o wiorst 10 od rzeki Wieprza. Wiadomość powziąść można w Warszawie, pod Nr 760, przy ulicy Elektoralnej, w oficynie od frontu, albo Stróż wskaże.

Istniejące dotąd przy ulicy Miodowej i od lat dwudziestu pięciu powszechnem zaufaniem i względami zaszczycone: **ZAKŁAD PERUKARSKI** Klemensa *Kracińskiego*, i **Magazyn Sukien Damskich** i **Ubiorków Dziecinnych**, Katarzyny *Kracińskiej;* przeniesionemi zostały do domu JW. Hrabiego Andrzeja Zamoyskiego przy ulicy Nowy Świat Nr 1245, naprzeciw Głównego Kantoru Loterji. Pierwszy zaopatrzonym jest we wszystko, co tylko do tej gałęzi sztuki odnosić się może, a mianowicie wszelkie wyroby z Włosów: Kosmetyki, Mydła, Pachnidła, Grzebienie, Szczotki, Środki do farbowania i nadania połysku włosom, *Bandolinę*, czyli płyn do wyprostowania tychże; *lait de roses* do nadania delikatności twarzy; oraz znaną już powszechnie, przez Rząd aprobowaną Pomadę patentową, służącą do wzmocnienia porostu i utrzymania nadzwyczajnej czystości skóry. Połączony z pracownią SALON do strzyżenia i fryzowania, stosuje się do wszelkich w tym rodzaju żądań szanownych Gości.— Magazyn K. Kracińskiej, idąc ze swej strony krok w krok za najświeższemi modami Paryzkiemi, jest w możności zaspokojenia wszystkich życzeń i obstalunków, a to po cenach jak można najdostępniejszych.

Potrzebne są **PANNY**, mniej lub więcej uzdatnione, do wyrobów Kwiatów. Wiadomość w Magazynie na dole, przy ulicy Szerokiej Freta, Nr domu 248.

Niżej podpisany **KRAWIEC** wszelkich Ubiorów Damskich, otworzywszy Pracownię swoją, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu W. Malcza, pod Nr 377, wprost Poczty, polecam się łaskawym względom Szanownym JJWW. i WW. Damom, iż w tejże Pracowni odrabiają się Suknie, Salopy, Płaszczyki, i wszelkie Okrycia, w najnowszym guście, po cenach najumiarkowańszych. — T. *Wasilewski.*



FLANC szparagowych, kopa po kop: 90, i po rs. 1; **DRZEW** Brzoskwiń i Morel, sztuka po rs. 1 k. 20; **CEBUL** kwiatowych holenderskich gruntowych i doniczkowych; oraz Cebul kuchennych, Rokambuli i Szarlotki, które wypada teraz do gruntu wysadzać, nadszedł transport do Składu Nasion Dra Fr: Betzhold przy ul: Senatorskiej Nr 471, obok Resursy. Spis Nasion i Cebul, w powyższym Składzie, gratis udzielają.

WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW. — Skład Materjałów Pismiennych i Wyrobów Introligatorskich Wilhelma Kreusch, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku, przysposobił na nadchodzący Nowy Rok, DZIENNIKI KUPIECKIE w polskim i niemieckim języku, i inne Xiążki na użytek Buchhalterji rozmaicie polinjowane; wszelkie zaś obstalunki na linjowanie i oprawę Xiąg podług żądanych wzorów, w swej Maszynie Angielskiej, świeżo ulepszonej, uzupełnia. Przytem znając najlepiej potrzebę trwałych Papierów na Xiążki Handlowe, Skład wymieniony w takowy w różnych formatach z celniejszych Fabryk zaopatrzony został.

SKLEP obszerny przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, jest do wynajęcia każdego czasu. Informacja tamże w handlu win.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6u oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nrem 69 w Rynku Starego-Miasta, w oficynie na 2giem piętrze.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą Pocztą, do Handlu Win i Korzeni Żołyńskiego i Stępkowskiego, przy ulicy Długiej Nr 575, i takowe regularnie nadchodzić będą co Poniedziałek i Piątek.— Do tegoż Handlu nadeszły także **JABŁKA** Tyrolskie rozmarynowe, **DROŻDŻE** Berlińskie i **MĄCZKA** cukrowa.



Z powodu prędkiego wyjazdu, sprzedaje się za zniżoną cenę **PANTALJON** mahoniowy, używany, za rs. 50. Wiadomość w Pałacu przy ulicy Muranów, pod Nr 2191, na 1m piętrze od frontu.



Sukcessorowie ś. p. Fr: Schendel, podają do wiadomości, iż posiadając **DOM** w m. Łowiczu, w środku Rynku Starego-Miasta, gdzie exystował handel Win i Towarów Kolonjalnych przeszło lat 64, takowy sprzedać są w chęci. — Dom ten masyw murowany z Piwnicami, o piętrze, z Oficynami także murowanemi, na piętrze jest Pokoi 3 i Sala od frontu, od tyłu zaś Kuchnia ciemna ang:, i 2 Pokoiki letnie, na dole 2 Pokoje, Sklep z schowaniem, Kuchnia ciemna, Sala obszerna, Kuchnia ang:, Schowanie i Pokoik; w dziedzińcu Wozownia, Drwalnia, Pakamer, Komórka, Spichrz, Stajnie mieścić mogące około 90 koni, na Jarmark Ś. Mateusza z drzewa budowane, dwa Dziedzińce. O cenie tej posiadłości wiadomość u jednego z Sukcessorów w Łowiczu zamieszkałego.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za pomierną cenę: garnitur **MEBLI** palisandrowych, i niektóre jesionowe. Widzieć można przy ulicy Chmielnej, w domu W. Mierzwińskiego, pod Nr 1565, każdodziennie od godziny 10ej z rana do 4ej po południu, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

Przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nr 390, jest do najęcia **STAJNIA**, dla trzech lub czterech wierzchowych koni, od 20 Listopada r. b.

W początku b. m. między innemi przedmiotami, skradzionym został z mieszkania, **ZEGAREK** srebrny, cylinder, o 8u kamieniach, z minutnikiem, Nr 773. Uprasza się więc PP. Zegarmistrzów o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższy Zegarek, a wrazie dostrzeżenia, o zwrot do właściciela, za nagrodą. — Adr: Głębocki, Alexandrja Nr 2771.

PŁASZCZ Szopowy, w stanie zupełnie dobrym, jest do sprzedania w domu Nro 1585 i 6 przy ulicy Brackiej. Bliższa wiadomość u miejscowego Stróża.



OSTRYGI (Nativs Imperiales), nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Edwarda Koelichen przy rogu ulic Długiej i Przejazd pod Numer 565 i 6;— tenże handel otrzymał świeże **RODZYNKI** Malaga, **JABŁKA** Tyrolskie, **ŁOSOŚ** i **MINOGI** Elbiągskie marynowane.

Zgubione wczoraj **KLUCZYKI**, odebrać można za udowodnieniem w Drukarni Kurjera.

W domu pod Nr 1535 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, jest do wynajęcia od Nowego Roku, PIERWSZE PIĘTRO od frontu, składające się z 8miu Pokoi z balkonem, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Stajni, Wozowni, Drwalni i Góry osobnej. Wiadomość u Stróża domu.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą, do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, Konstantego Thiel, przy ulicy Bielańskiej pod Numer 466.— Do tegoż handlu nadeszły ŁOSOŚ i MINOGI marynowane.

CUKRU Hamburgskiego trzcinowego w cząstkach i w mączce; **ŁOSOSIA** wędzonego i **MINOGÓW** Elbiągskich; **ŚLIWEK** Greckich; **MUSZTARDY** Bordoskiej i Düsseldorfskiej; oraz **SERA**: Parmesan, Szwajcarskiego i Heleanderskiego, otrzymał Handel Win i Korzeni Piotra *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej pod Nr 587.—Tenże Handel zaopatrzony został w **ŚWIECE** stearynowe, funt po kop: sr: 27.

Służący jadąc d. 1 b. m. z Warszawy ze sprawunkami, na trakcie przed Jabłonną, zgubili WOREK zwyczajny ze znakiem „Trzaski", w którym mieściło się: Kaszki drobnej gar: 8, perłowej gar: 2, Barchanu łok: 20, Bucików różnej miary na flaneli prunelowych i skórkowych par 13, i Skórki pomarańczowe suche. Znalazca mając wzgląd, że za szkodę biedni ludzie są odpowiedzialni, Worek z rzeczami raczy złożyć, lub o nim dać wiadomość w Drukarni Kurjera, a jeżeli żądać będzie, otrzyma nagrody rs. 4.



Jest do sprzedania około 70 sztuk **BECZEK** po winie, 2½ oxeftowych. Wiadomość w Kantorze Franciszki Toeplitz Sukcessorów, przy ulicy Daniłowiczowskiej.

KIT ZIMOWY

Dobrze urządzony, do zalepiania Okien dubeltowych na zimę, funt po kopiejek sreb: 3, codziennie świeży; nabyć go można w **GŁÓWNYM SKŁADZIE LAKIERÓW J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego. — Tamże jest do nabycia:

KIT w proszku, bardzo praktyczny, który lat kilka bez zepsucia da się zachować; poleca się takowy szczególniej osobom zamieszkałym na prowincji; sprzedaje się z przepisem użycia funt po kop: 4; jak również:

KIT Olejny Biały i Kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po kop: 10.



PIESEK biały, z rodzaju Pinczerów, zaginął. Ktoby o nim wiedział, zechcę go odprowadzić, do domu pod Nr 413, przy ulicy Królewskiej, na 1e piętro, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473c.

DOBRA Ziemskie Łagiewniki, w Powiecie Płockim, przy trakcie Pocztowym z Warszawy na Zakroczym, Wyszogród, do Płocka, położone o 13 werst od m. Płocka, 10 werst od m. Bodzanowa, i o trzy wersty od rzeki Wisły odległe; 306 dziesiatyn (20 włók), miary nowopolskiej, rozległości mające; z Lasem, korzystną Propinacją, i obszernym Ogrodem owocowym, bez wierzytelności, prócz Towarzystwa Kredytowego, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właściciela na miejscu.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 5. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 4 (16) Listopada 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.